

Anarchizm jako kierunek polityczny i filozoficzny

Red Rat

2003

Anarchizm
jako kierunek
polityczny i filozoficzny
90

Zielona Góra 2003

Anarchizm jako kierunek polityczny i filozoficzny

Charakteryzując anarchizm, często określa się go jako ideologię odrzucającą władzę państwową, zapominając, iż jest to jedynie

wierzchołek góry ideologicznego ruchu. Bezpaństwowość jest wyjściem do dalszych rozważań ideologów anarchizmu, ważnym czynnikiem,

lecz nie jedynym. Anarchiści przywiązują wielkie znaczenie do relacji łączących ludzi ze sobą w społeczeństwie, jak i do ich stosunków ze

światem przyrody. Staje się to wszystko filozoficznym wyjściem do krytyki istniejących struktur społecznych oraz instytucji ekonomicznych i

politycznych obecnego świata. Większość twórców anarchizmu uważało, że jego cel powinien być realizowany na drodze rewolucyjnej.

Powyższe elementy wytworzyły pod koniec ubiegłego stulecia odrębną ideologię polityczną - anarchizm

1

.

W swych założeniach filozoficznych anarchizm odrzuca myśl oświeceniową, która przyjmuje jako kluczowy czynnik postęp, jaki powstaje

w wyniku pracy rozumianej jako najważniejsza w nowym społeczeństwie. Jest to również walka człowieka z dziką przyrodą oraz

podporządkowanie jej sobie. Anarchiści wychodzą z ostrą krytyką tego typu myślenia i uważają ją za zgubną dla dalszego rozwoju świata, w

którym to dominującą rolę będzie miał człowiek. Społeczeństwo według nich powinno stać się częścią natury, być jej podporządkowane i

istnieć w zgodzie z nią, a nie starać się nad nią zapanować. Życie pojmowane w ten sposób powinno zapewnić pełny intelektualny i duchowy

rozwój człowieka "homo ludens", a nie jak głosiło oświecenie, "homo faber", czyli człowieka wytwórcy. "Homo ludens" jest więc człowiekiem,

dla którego praca staje się nie przymusem, czy jednostajnym obowiązkiem, lecz odruchem porównywanym z artystycznym uniesieniem. Tak

więc doszukują się oni w tego typu wytwórczości poszanowania pracy, a nad to wszystko sprawiedliwości

2

.

W wyniku takiego poglądu stają się oni wrogami "oświeconego społeczeństwa". Występują w sposób szczególnie zajadły w stosunku do:

- 1) Polityków - czyli ludzi, którzy przypisują sobie możliwość decydowania o innych,
- 2) Państwa jako instytucji ucisku,

3) Demokracji - jako światopoglądu umożliwiającego uciskanie mniejszości przez większość,

4) Kościoła - jako autorytetu moralnego,

5) Kapitalizmu - jako system ucisku społecznego jednych warstw społecznych przez inne,

6) Socjalizmu państwowego - za jego pseudo społeczność, w której to jednak państwo stanowi o prawie.

Anarchiści są również wrogami historii, uznając, że jest głównie ukierunkowana nie na jednostkę, ale na masę, pokazującą na przełomie

dziesięć - według nich - nieciągłą się niesprawiedliwość, którą trzeba w sposób zdecydowany potępić

3

.

Przewodnią rolę wszelkiego postępowania dla anarchistów jest "wolność" i to co ona ze sobą niesie. Tak więc staje się ona wyjściem do

możliwości całkowitego decydowania o sobie i swoim losie, jak zarówno całych grup społecznych. Jest ona również fundamentem pod

przyszłe sprawiedliwe społeczeństwo, które będzie stanowiło o swoim losie poprzez oddolne decyzje, a nie sterowanie odgórne. Przyszłe

struktury opierać się mają na całkowitych zasadach dobrowolności zrzeszania się grup zawodowych, kulturalnych itp. Anarchiści wychodzą z

założenia, iż dobrowolność i spontaniczność przynoszą znacznie większe korzyści, niż odgórne nakazy i rozporządzenia, a przede

wszystkim dają one możliwość realizowania swoich zamiłowań i pragnień.

Drogą do tego typu społeczeństwa, według większości anarchistów, jest rewolucja. Upatrują oni w zastanej rzeczywistości jedynie

negatywne cechy, które nie są reformowalne. Tak więc pozostaje jedyna możliwość - zburzenie istniejących struktur, aby na ich miejscu

można było budować nowe. Samej przemocy nie odrzucają, uważając ją za spontaniczną odpowiedź na zastaną rzeczywistość.

Warto tu zauważyć, iż tego typu postawa u anarchistów nacechowana jest wiarą w "dobro człowieka" w samej jego naturze, zaś

istniejący obecny egoizm wypływa ze złych stosunków społecznych. Wizja przyszłego świata, a w nim społeczeństwa, przedstawia się w ich

oczach w sposób niezwykle idealistyczny. Brak będzie niezdrowej rywalizacji, zawiści czy samolubstwa. Królować będzie solidarność

międzyludzka, wzajemna pomoc i dobroć. Tak wyidealizowane społeczeństwo, powinno stać na gruncie sfederalizowanych i samorządnych

grup. Powyższa wyidealizowana wiara w człowieka spowodowała oskarżenie anarchistów o utopijność

4

.

Anarchizm jako kierunek polityczny był zawsze bardzo trudny do zakwalifikowania, bądź przypisania go jako doktryny do którejś z już istniejących. Najczęstszym sporem wśród politologów była kwestia, czy anarchizm powinno się określać jako odrębną doktrynę polityczną, czy traktować jako część myśli socjalistycznej, bądź liberalizmu. Anarchizm jednak mimo wielu podobieństw z nimi, krytykował je obie. Mimo podobieństw do socjalizmu i wspólnego sojuszu w czasie I Międzynarodówki czy wojny w Hiszpanii, cele anarchizmu były bardzo odmienne od reprezentowanych przez socjalistów i komunistów. To samo odnosi się do liberalizmu.

Główne prądy anarchizmu

Syndykalizm

Syndykalizm jako ruch robotniczy sięga swymi początkami XIX w., okresu wzrostu industrializacji, a co się z tym wiąże, wzrostem liczebności robotników przemysłowych. Powstaje więc potrzeba organizowania się w Związki Zawodowe (syndykaty), które to miałyby stać na straży praw pracowniczych. Początkowo stosunek anarchistów do syndykalizmu, poza Hiszpanią i Szwajcarią, był nacechowany rezerwą i obojętnością. Anarchiści nie mogli się pogodzić z wykorzystywaniem robotników przez partie polityczne, szukające sobie w nich, za cenę pozornej poprawy sytuacji proletariatu, zaplecza wyborczego. Postrzegano również syndykaty jako twory zbyt duże w stosunku do niewielkich wspólnot wytwórczych, ku którym zmierzali anarchiści XIX w. Sam Kropotkin, mając złe doświadczenia z angielskimi związkami, widział w nich jedynie forum propagandowe i możliwość stworzenia międzynarodowych grup oporu

5

. Również sami związkowcy postrzegali anarchistów głównie jako rewolucjonistów, dążących do wszelkich zmian na drodze radykalnych działań. Sytuacja powoli zmieniała się pod koniec stulecia, w związku z oderwaniem się związków od wpływów partii politycznych i coraz większego przenikania do nich anarchistów i socjalistów. Sam charakter syndykalizmu stał się z czasem coraz bardziej radykalny, zmierzając do celu, którym miał być strajk generalny, a następnie nowy porządek, w którym główną rolę decyzyjną miały sprawować syndykaty robotnicze. Jednak anarchosyndykalizm, aż do roku 1920 r. był tylko jedną z odmian wewnątrz ruchu. Wnosił on skrajną negację wszelkich przejawów państwowości oraz centralnego sterowania, przeciwstawiając się również komunizmowi i występując z ostrą krytyką rządów w ZSRR po rewolucji październikowej. W końcu,

w roku 1922 r., wyodrębnił się on z całego ruchu tworząc Międzynarodówkę Anarcho-syndykalistyczną

6

. Za prekursora tego kierunku uznaje się Fernanda Pelloutiera, który to jako pierwszy połączył idee syndykalistyczne z anarchistycznymi. Będąc sekretarzem Federacji Izby Pracy, w 1895 opublikował w piśmie „Les Temps Nouveaux” swoje rozwiązania, w związku z, jak uważał, głównym kierunkiem, którym powinien pójść syndykalizm. „Jako laboratorium walk ekonomicznych, oderwane od rywalizacji wyborczej, rządzące się anarchicznie, syndykat stanowi organizację zarazem rewolucyjną i liberalną, jedyną, która może przeciwstawić i doprowadzić do zniszczenia szkodliwych wpływów polityków kolektywistycznych”. Tak więc nowy syndykalizm, to syndykalizm widzący przejaw wszelkiego zła nie w ludziach, a w instytucjach.

Stawiał sobie za cel mający nadejść niebawem strajk generalny, który obok akcji sabotażowych, ma zniszczyć wraz z systemem

kapitalistycznym znienawidzone państwo. Anarchosyndykalistów od innych kierunków anarchistycznych odróżniała niechęć do inteligencji,

jako tej klasy, która zawsze bogaciła się kosztem robotników. Dr Józef Zieliński, główny polski teoretyk tego nurtu, ostrzegał przed

jakimikolwiek układami z tą warstwą

7

. Jednocześnie anarchosyndykaliści nie byli tak bezkompromisowi w stosunku do państwa, jak inne

kierunki anarchizmu.

Anarchokomunizm

Pojawienie się pierwszej grupy określającej się mianem „komunistów libertalnych”, zbiegło się w czasie ze spadkiem autorytetu Bakunina

wśród anarchistów po 1876 r. Wtedy to właśnie Francis Dumartheray opublikował w broszurze „Aux Travailleurs manuels partisans de

l'action politique” kluczową formułę, dla przyszłych anarchokomunistów: „od każdego według jego siły, każdemu według potrzeb”. W ślad za

nim, Włoska Federacja Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników, rozwinęła tą myśl na: „Każdy powinien służyć społeczeństwu na

miarę swoich zdolności oraz mieć prawo wymagać od społeczeństwa zaspokojenia wszystkich swoich potrzeb dostosowanych i istniejących

udogodnień socjalnych”.

Piotr Kropotkin (1842-1921) - późniejszy czołowy ideolog ruchu, postrzegał świat zorganizowany federacyjnie na zasadzie dobrowolnego

zrzeszania się i współpracy. Uważał on, iż potrzeby ludzkie zbiegają się z potrzebami społeczeństwa. Obserwując - jak twierdził - świat

ożywiony, doszedł do wniosku, iż “współzawodnictwo jest zawsze szkodliwe dla gatunku, zaś pomoc wzajemna stanowi najniezawodniejszy środek zapewnienia każdemu największego bezpieczeństwa [...], najpewniejszą gwarancję postępu, zarówno fizycznego, jak umysłowego i moralnego”

8

Doktryna anarchokomunistyczna znalazła najdogodniejszy grunt w Rosji. Ruch widział tam dla siebie szanse rozwoju, w związku z

zaistniałymi zmianami społeczno-politycznymi. Mimo początkowej umiarkowanej współpracy z bolszewikami i nie wchodzeniu sobie w drogę,

w kwietniu 1918 anarchistyczny ośrodek w Moskwie został zbrojnie zaatakowany przez bolszewików. W ciężkich walkach zginęło kilkunastu

anarchistów, a ponad 600 zostało aresztowanych. Oskarżono ich o “niekontrolowanie”, gdyż odmówili uznania przywództwa komunistów i

powołali “Czarną Gwardię” do walki z atakami Czeki (późniejszej KGB). Z czasem nastąpił jednak rozłam w szeregach anarchokomunistów.

Część z nich zaczęła współpracować z bolszewikami, reszta trwała na niezmiennym stanowisku przeciwstawiania się nowej władzy. Rok

1921 stał się krytyczny w walce o nowy kształt struktur społecznych po rewolucji październikowej. Anarchokomuniści zdali sobie sprawę z

przegranej walki z poglądami, które głosili komuniści. Wyciągając wnioski ze swojej porażki i aby uniknąć na przyszłość dalszego rozmycia

ideologicznego, napisali pamflet, który stał się znany jako “Platforma”. Zawarto w niej wskazówki o sposobie i środkach walki, które byłyby

bardziej efektywne i przychylnie przyjmowane przez społeczeństwo. Uznawali w niej również szkodliwość istnienia różnych organizacji o

wspólnych korzeniach, a dzielących je antagonizmach, ze względu na różne rozumienie słowa “anarchizm”. Określili także zasady

członkostwa, rolę ideologów i organizatorów w tworzeniu struktur ruchu anarchistycznego, jako efektywnej organizacji demokratycznej. Za

przyczynę upadku rosyjskich anarchokomunistów uznano brak wspólnej organizacji i polityczną niepewność. Pamflet został jednak ostro

zaatakowany przez najbardziej znanych w tym czasie anarchistów - Errico Malatestę i Aleksandra Berkmana. Oskarżyli oni autorów

“Platformy” o “bolszewicki anarchizm”, który maszeruje “krok przed bolszewikami”. Krytyką objęto także propozycje utworzenia

“Powszechnego Związku Anarchistycznego”, nie określając jasno, jak wyglądałaby praktycznie współpraca organizacji i grup

anarchistycznych na zewnątrz. Jednak mimo tylu wad i słabych punktów “Platforma” została wykorzystana w międzynarodowym ruchu

anarchokomunistycznym.

W 1926 grupa rosyjskich anarchokomunistów zmuszona została wyemigrować do Francji, gdzie powstała jedna z bardziej znanych

publikacji kierunku - "Sprawa Pracy". Została ona napisana nie w wyniku studiów akademickich, ale doświadczeń Rewolucji Rosyjskiej 1917

r., w której anarchiści brali aktywny udział w obalaniu Rządu Tymczasowego. Głównym jej tematem był libertariański komunizm, według

którego jedynymi społecznymi wartościami są praca fizyczna i intelektualna oraz możliwość kontroli przez jednostkę życia społecznego i

ekonomicznego. Chce on skończyć z wszelką eksploatacją i przemocą i to zarówno w stosunku do jednostki, jak i do masy ludzkiej, przez

wprowadzenie ekonomicznej i społecznej bazy, równości praw jednostek we wszystkich częściach społecznych. Zapewnione miało być

każdemu maksimum wolności. Podstawą tej bazy miało być wspólne posiadanie środków produkcji (przemysł, transport, ziemia, surowce)

oraz budowa ekonomicznej organizacji klasy robotniczej opierającej się na założeniach równości i praw każdej jednostki. Formalnie, władza

należy do narodu, którego przedstawicielstwem jest parlament. Proklamowana jest wolność słowa, pracy, związków i równość wszystkich

przed prawem. Jednak anarchokomuniści widzieli w tych słowach płytkie znaczenie, dopuszczając tolerowanie ich tylko do momentu

niewystępowania konfliktów interesów klasy panującej. Anarchiści uznawali, że burżuazyjna praworządność, chroniona przez państwo,

polega na zniewoleniu większości przez mniejszość i że państwo jest organem przemocy klasy panującej nad robotnikami sankcjonowanym

przez państwo. Główną różnicą między anarchokomunistami a innymi kierunkami skrajnie lewicowymi, było podejście do władzy i państwa.

Socjaliści i bolszewicy utrzymywali, iż choć państwo jest w tym momencie złe, można je tak przekształcić, aby służyło proletariatu za

pomocą komunistycznej partii, na co anarchiści nie chcieli się zgodzić. Państwo i władza według nich odbiera masom inicjatywę, pozbawia

ducha tworzenia i wolnej aktywności, utrzymuje ich w fałszywej świadomości nie "państwa i wyzysku", lecz nadziei na awans społeczny,

ślepej wiary w przywódców i iluzji uczestnictwa we władzy

9

Anarchokomuniści odrzucali pokojową drogę zdobycia władzy, inaczej niż partie socjalistyczne. Według nich prowadziły one jedynie

politykę reform, co w rzeczywistości sprowadzało się do ulepszania dotychczasowego systemu. "Władza socjalistyczna" w drodze budowy i

organizowania tzw. "proletariackiego państwa", też nie służy emancypacji pracy. Nowa władza tworzy nowe uprzywilejowane grupy i kasty,

stabilizując podstawy kapitalizmu

Anarchiści postrzegają państwo jako głównego wroga mas, uzurpatora, który przywłaszcza sobie prawo wypełniania wszystkich funkcji w

życiu ekonomicznym i społecznym. W przyszłości państwo musi zniknąć i to stosunkowo szybko. Ma ono być zastąpione przez federacyjny

system komun robotniczych oparty na wspólnej produkcji i konsumpcji.

Program działania anarchokomunistów dzielił się na etapy przed i podczas rewolucji - w obu anarchiści mogą wypełniać tylko rolę

organizatorów. Podstawowym zadaniem Powszechnego Związku Anarchistów w okresie przedrewolucyjnym musi być przygotowanie

robotników i chłopów do rewolucji społecznej, nawoływanie do walki klas, odkrywanie w masach świadomości klasowej. Ideą

anarchokomunizmu jest antydemokratyczna i antypaństwowa wolnościowa edukacja mas, która ma polegać na krzewieniu idei

libertariańskiego komunizmu, organizowaniu wspólnej produkcji i konsumpcji wśród robotników i chłopów. Anarchiści nie aspirowali do

politycznej władzy czy dyktatury. Ich głównym, zadaniem jest pomoc przy wejściu na autentyczną drogę do socjalnej rewolucji i utworzenie

anarchistycznego socjalizmu.

Jest charakterystyczne, że pomimo siły i pozytywnego charakteru idei libertariańskiego komunizmu, ruch pozostał słaby, a często

historykom ruchu robotniczego jawił się jako mało istotne wydarzenie i epizod, nie pozostawiający po sobie spuścizny. Głównym tego

powodem była niemoc organizacyjna i praktyczna ruchu anarchistycznego. Dezorganizacja i niemoc wynikała głównie ze złej interpretacji

celów indywidualnych w anarchizmie. Brak jednolitości w ruchu anarchokomunistycznym uwydatnił się dobitnie podczas Rewolucji Rosyjskiej

w 1917 r., kiedy to ruch ten charakteryzował się niespójnością i wewnętrznymi sporami.

Przejdźmy teraz do ukazania stosunku anarchokomunistów do trzech zasadniczych kierunków społeczeństwa kapitalistycznego:

Produkcja

Przemysł krajowy to produkt kilku generacji robotników i połączonych różnych gałęzi przemysłu. Środki produkcji muszą należeć do

wszystkich robotników, do całej klasy robotników. Każdy, kto bierze udział w produkcji otrzyma to co potrzebuje. Nowy system zastąpi

biurokrację i wprowadzi w życie zasadę współpracy i solidarności.

Pierwszymi krokami na drodze do libertariańskiego komunizmu będą więc:

- a) praca zespolona,
- b) środki produkcji należące do wszystkich,
- c) równe prawa dla robotników we wszystkich pracach,
- d) produkcja kierunkowa.

Konsumpcja

Zaspokajanie potrzeb będzie zapewnione przez rezerwy dóbr konsumpcyjnych, a gdy ich będzie brakować, wprowadzona będzie zasada

największej potrzeby, a więc zaspokojenie potrzeb dzieci, inwalidów, rodzin pracujących. Trudniejsze będzie tworzenie podstaw konsumpcji.

Na początku rewolucji gospodarstwa rolne nie zapewnią w całości produkcji żywnościowej. Chłopi mają żywność, miasto nie, dlatego między miastem a wsią muszą istnieć ścisłe więzy.

Ziemia

Kwestie agrarne rozwiązałyby pracujący chłopi, nie wykorzystujący pracy innych, dokonując redystrybucji ziemi na wsi, w celu jej eksploatacji na zasadach komunistycznych. Ziemia uprawiana przez pokolenia, jest produktem wspólnego wysiłku, należy do wszystkich.

Ziemia nie będzie kupowana, sprzedawana, czy zastawiana, nie będzie służyła jako środek do wyzysku cudzej pracy. Ziemia jest

wspólnym środkiem pracy, więc ostatecznie zniknie prywatna własność i prywatne załączanie wartości dodatkowej i to zarówno w rolnictwie, jak i przemyśle.

Współpracując z chłopami, indywidualnie i zbiorowo, robotnicy przemysłowi, rozumiejąc potrzeby wsi, muszą zaopatrzyć wieś w przedmioty powszechnego użytku, narzędzia i maszyny do uprawy roli.

Anarchokolektywizm

Rozwój anarchizmu jako ruchu społecznego zbiega się w czasie z upowszechnieniem idei kolektywistycznych, z wiarą w społeczne

przeznaczenie człowieka. Bakunin jako największy kolektywista manifestował wiarę w społeczne przeznaczenie człowieka i roztaczał

perspektywy przyszłego, bezklasowego społeczeństwa. Kolektywistyczne wątki jako pierwsze pojawiły się w programach francuskich i

belgijskich sekcjach Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników już ok. 1867 r. Odnosiły się one z reguły do własności ziemskiej, która

nie jest owocem pracy ludzkiej. Na Kongresie Brukselskim w 1868 r. delegaci francuscy postanowili uspołecnić ziemię, a już rok później w

Bazylei, większość postulowała przejęcie środków produkcji przez kooperatywy wytwórcze, poddane kontroli swoich lokalnych komun

11

Kooperatywy wytwórcze były interpretowane bądź jako federacje wszystkich lokalnych stowarzyszeń wytwórczych, bądź jako rady

mieszkańców powołane przez ogólne zgromadzenie okolicznej ludności. Miały one dysponować ziemią i organizować służby publiczne na

szczeblu lokalnym. Ukoronowaniem tej wizji była idea zastąpienia państw i narodów przez luźne federacje komun z formą sytemu

przedstawicielskiego, lecz pozbawione elementów władzy wykonawczej

12

. Inne nieco stanowisko prezentowali Belgowie i skłaniali się ku państwu federacyjnemu, w którym, dzięki specjalnej Izbie Pracy w Parlamencie, czołową rolę przeznaczili związkom zawodowym.

Najsłabszym punktem programu anarchokolektywistycznego był problem organizacji zarządzania na szczeblu ponadlokalnym, a szczególnie w odniesieniu do wielkich przedsiębiorstw oraz służb publicznych, wymagających skoordynowanego działania na dużych obszarach.

W 1874 r. w Brukseli, De Paepe jako delegat miejscowej sekcji Międzynarodówki, podczas kongresu przedstawił raport "O organizacji służb publicznych"

13

. Akceptował powszechnie uznawany trójczłonowy model przyszłego społeczeństwa:
-komuna,
-regionalne federacje komun,
-ogólnoswiatowa federacja federacji.

Komuna pomyślana była w tym systemie jako podstawowa jednostka organizacji politycznej porewolucyjnego społeczeństwa,

organizująca wszystkich członków i samowystarczalna w swoich funkcjach ustawodawczych, sędowniczych i policyjnych.

Transport i komunikacja tj. poczta, koleje, żegluga miały podlegać regionom, zaś kompetencje federacji ogólnoswiatowej sprowadzałyby

się do ogólnej koordynacji działań oraz podejmowania przedsięwzięć naukowych lub gospodarczych o skali globalnej. De Paepe nie

wykluczał jednak ewentualności "odgórnej" rewolucji, która by doprowadziła do przejęcia władzy przez proletariatus i ustanowienia tymczasowej

"kolektywnej dyktatury". To miałoby pociągnąć za sobą uspołecznienie lub nawet upaństwowienie usług oraz środków produkcji. Koncepcja

ta spotkała się z krytyką anarchistów hiszpańskich, szwajcarskich, a także części delegacji belgijskiej. Uznano ją za próbę przemycenia

"socjalizmu państwowego", dopatrywano się autorytarnych niebezpieczeństw nawet w formie zarządzania na poziomie komun i federacji.

Inną koncepcją stawiającą nie na komuny, ale na stowarzyszenia wytwórcze, prezentowali czołowi ideolodzy Federacji Jurajskiej - James

Guillaume, Adh  mar Schwitzgu  bel i Auguste Spichiger. Kolektywizm w ich wersji by   ści  le powi  zany z syndykalizmem i stara  ł si  

pogodzi  ć z sob   rozwi  zania ekonomiczne Proudhona i Bakunina, proponuj  c pewien rodzaj gospodarki mieszanej. Obok przedsi  biorstw

uspo  lcznionych, mia  łyby funkcjonowa  c ma  le indywidualne gospodarstwa wiejskie i warsztaty rzemie  lnicze. Stowarzyszenia wytw  rcze o

tych samych profilach powinny zawrzeć ze sobą pakt solidarności, dający wszystkim pełny dostęp do wszystkich środków produkcji i

identyczne przywileje. Zbiorowym właścicielem w tym systemie byłyby całe korporacje zawodowe, a nie poszczególne stowarzyszenia.

Guillaume przewidywał ponadto powstanie w każdej komunie Banku Wymiany, który to skupowałby towary od producentów i

odsprzedawał je konsumentom przy pomocy specjalnych kuponów zastępujących pieniądze. Federacje lokalne producentów zajmowałyby

się także wychowywaniem dzieci, usługami dla ludności i produkcją żywności. Artykuły pierwszej potrzeby, jak chleb, mięso, produkty

mleczne czy wino miałyby być rozdawane za darmo. Był to kolektywizm o internacjonalistycznym charakterze. Podstawę politycznego ustroju

politycznego miałyby stanowić “pakty federacyjne” gwarantujące poszczególnym “komunom” i “federacjom komun” pełną autonomię.

Podobne poglądy reprezentowali emigranci francuscy w Szwajcarii, tworzący odrębne sekcje Międzynarodówki antyautorytarnej.

Jean-Louis Pindy oraz Paul Brousse silnie akcentowali rolę grup wytwórczych. W ich pojęciu kolektywizm mógł się wspierać jedynie na

takich związkach grup, gdyż uważali, iż komuny terytorialne groziły powieleniem wad normalnego państwa.

Najodpowiedniejszy grunt teorii kolektywistycznej znalazły jednak w Hiszpanii. Tam wśród anarchistów Andaluzji i Katalonii przyjęły się

najpowszechniej i najtrwalej, jako naturalne uzupełnienie endemicznego federalizmu. Funkcjonowały one praktycznie do 1939 r. Dominacja

idei kolektywistycznych w ruchu anarchistycznym nie trwała długo, bo zamyka się ona w latach 1868-1876. Kolejne czterolecie, to faza

przejściowa poprzedzająca długotrwałe panowanie anarchokomunizmu.

Anarchoindywidualizm

Przedstawiciele wszystkich kierunków anarchistycznych, mimo różnic w kwestiach szczegółowych, łączyło dążenie do zasadniczej

reorganizacji społeczeństwa i wyzwolenia jednostki spod władzy wszelkich sztucznych autorytetów, co jak uważali, leżało w

ogólnospołecznym interesie. Była jednak grupa anarchistów, która istnienie takiego interesu kwestionowała, uznając, że konsekwentny

anarchizm może być budowany na indywidualistycznych podstawach. Traktowali oni społeczeństwo w nie mniejszym stopniu niż aparat

państwowy, za źródło zniewolenia jednostek. Byli to indywidualiści dążący do wolności poza społeczeństwem, gloryfikowali “zdrowy egoizm” i

kult własnego “ja”. Życiowym drogowskazem dla nich były własne potrzeby i pragnienia.

Jednym z głównych przedstawicieli tego kierunku był niemiecki filozof Max Stirner, prowincjonalny nauczyciel, twierdzący, iż każdy w

społeczeństwie jest poddany najróżniejszym tyranom takim jak: naród, państwo, rodzina. W związku z tym, wolność jest możliwa tylko po ich

całkowitym odrzuceniu i wtedy dopiero, każdy dla siebie będzie jedyną realnością - "jedynym". W życiu ludzkim jedynym punktem

odniesienia jest "własna wola" i "własne potrzeby". Dla "jedynego" nie istnieją prawa, ani obowiązki, tak jak nie istnieje dobro, ani zło, gdyż

jest sam dla siebie miarą wszystkich rzeczy, a życie jest nieustanną walką, w której silniejszy narzuca swoją wolę słabszym. Życie społeczne

sprowadzać się może wyłącznie do formy - związku egoistów, w którym wszyscy wykorzystują się nawzajem i nie istnieje żaden cel

nadrzędny. Państwo postrzegane jest przez Stinera wyłącznie jako instrument ujarzmiania jednostek. Walka z państwem musi oznaczać

jego desakralizację, poprzez ignorowanie jego istnienia, czyli także popełnianie czynów uważanych za przestępstwa. "Jedyny" niczego

państwu nie zawdzięcza, a prawo do życia czerpie z woli życia, a posiada to, co potrafi zdobyć i utrzymać. Każdy wytwórca powinien być

właścicielem domowego warsztatu, dopuszcza jednak współposiadanie, zwłaszcza ziemi, ale pod warunkiem skrupulatnego rozliczania

udziałów i zysków. Był przeciwnikiem nadmiernej koncentracji własności, ale wstrzymywał się od krytyki kapitalizmu, krytykując jednocześnie

socjalizm państwowy. Dążenie do bezkonfliktowego społeczeństwa uważał za niebezpieczną utopię, rewolucję za niecelową, proponując w

jej miejsce indywidualistyczną rebelię. Za rebelię uważał wolny od społecznej i politycznej aspiracji czysty bunt jednostki, która zamiast dążyć

do obalenia istniejącego porządku, tym aktem sprzeciwu wznosi się ponad niego - to wyzwolenie "jedynego". Stirnerowska wersja

anarchizmu jest skrajnie aspołeczna

14

.

5

Spis treści:

Anarchizm jako kierunek polityczny i filozoficzny 2

Główne prądy anarchizmu

4

Syndykalizm

4

Anarchokomunizm

5

Produkcja

7

Konsumpcja

8

Ziemia

8

Anarchokolektywizm

8

Anarchoindywidualizm

10

Red Rat

<http://red-rat.w.interia.pl>

1

Grinberg D. Ruch anarchistyczny w Europie Zachodniej Warszawa 1994, s. 80.

2

Tamże, s. 81.

3

Tamże, s. 82.

4

Grinberg D. Kultura anarchistyczna i świat wartości [w:] Mać Pariadka nr 1, 1994, s. 26.

5

Por. Muszyński J. Anarchizm. Rzecz o nieziszczalnej wolności, Warszawa 1982, s. 89-129.

67

Grinberg D. Ruch anarchistyczny w Europie Zachodniej Warszawa 1994, s. 137.

8

Kropotkin P. Pomoc Wzajemna jako czynnik rozwoju Łódź 1946, s. 79-80.

9

Kropotkin P. Zdobycie chleba Warszawa 1926, s. 50.

10

Grinberg D. Ruch anarchistyczny w Europie Zachodniej Warszawa 1994, s.120.

11

Cole G. D. H. Historia myśli socjalistycznej s. 204-207.

12

Kulczycki L. Anarchizm w obecnym ruchu społeczno-politycznym w Rosji Warszawa 1905, s. 5.

13

Grinberg D. Kultura anarchistyczna i świat wartości [w:] Mać Pariadka nr 1, 1994, s. 112.

14

Stiner M. Jedyny i jego własność Reclam-Ausgalse 1927, s. 15.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Red Rat
Anarchizm jako kierunek polityczny i filozoficzny
2003

Red Rat

pl.anarchistlibraries.net